

wystawić nowy Rzym: "o to czując jakby odrazę do szpetoty dawnych budowli i ciasnoty oraz zawłóści ulic, spalił stolicę tak jawnie, że wielu konsularów, schwytawszy w swych posiadłościach pokojowców cesarza pakułami i pochodniami, nieśmiało stawić im przeszkód. Przez sześć dni i siedem nocy szalała ta klęska ". Pożar, który wybuchł 19 lipca 64 roku, strawił dwie trzecie miasta. W takich warunkach rodził się Kościół.

Jezus przekazał swe owce Piotrowi, a Piotr następcom – wyjaśnił ks. prof. Mariusz Rosik. – Pierwszym z nich był Linus, następnym Klet (Anaklet), potem Klemens i tak aż do naszych czasów. O tym, jak bardzo pielęgnowano przekazywanie sukcesji, świadczy fakt wybrania Macieja na miejsce Judasza po jego samobójczej śmierci. Skoro nawet na jego miejsce musiał zostać wybrany następca, to cóż dopiero na miejsce Piotra!

Klemens zasiadł na Stolicy Piotrowej w latach 88-97. Chrzest, i święcenia kapłańskie przyjął z rąk Piotra. To on napisał list do rozoranego podziałami Kościoła w Koryncie. Dokument ten pokazuje znaczenie biskupa Rzymu, który był pierwszym wśród biskupów i prezbiterów.

"Otrzymaliście w pełni dobrobyt i wszelką chwałę, a tak spełniły się słowa Pisma: "Mój umiłowany jadł i pił, utył, rozrósł się i wierzga" – Klemens nie bawił się w polityczną dyplomację. "Stąd zrodziły się zazdrość, zawiść, niezgoda i bunt, prześladowanie i zamęt, wojna i niewola. To też postali prostacy przeciw dostojnym, nic nieznaczący przeciw sławnym, głupcy przeciw mędrcom, młodzi przeciw starcom. Dlatego też zniknęła sprawiedliwość i pokój, gdyż każdy zatracił bojaźni Bożą i jasny wzrok wiary. Nikt nie postępuje już według przykazań Boga ani nie żyje w sposób godny Chrystusa, lecz wszyscy podążają za pragnieniami przewrotnych serc swoich, ożywieni zazdrością niesprawiedliwą i bezbożną, przez którą śmierć na ten świat przyszła".
Zobaczmy co jest piękne, miłe i przyjemne w oczach Tego, który nas stworzył.

Klemens poniósł męczeńską śmierć w 97 lub 101 roku. Wedle tradycji wygnany do Chersonezu Taurydzkiego (dzisiejszy Krym), pracował w kopalniach i zginął w falach Morza Czarnego z kotwicą u szyi.

Chrześcijaństwo wyniosło coś, co w świecie starożytnym było traktowane jako maksymalna cnota, największa zdobycz – brak lęku przed śmiercią. To był ideał a Rzymianie widzieli tę cnotę u chrześcijan – nie u jakichś wyjątkowych wojowników, filozofów, ale u kobiet, dzieci...

Stojący pod krzyżem setnik widział mnóstwo egzekucji. Widział, jak przerażeni ludzie skomlą o litość, przeklinają wrogów, szamoczą się. Dlaczego właśnie wtedy wyznał: "To jest Syn Boży"? W Ewangelii jest sformułowanie, że widział, "jak" umierał Jezus. Zobaczył kogoś, kto oddaje życie bez lęku. I to go przekonało. I to przekonało starożytny Rzym.

Marcin Jakimowicz: "Pierwsi", fragm. [w] GN 2024/46 ss.16-19.
Wybór Akcja Katolicka

NIEDZIELNY KURIER

TYGODNIK PARAFIALNY

Biały Kościół – Nowolesie

5 I 2025 r. NR 1 (403)

II NIEDZIELA PO NARODZENIU PAŃSKIM



Ewangelia według Świętego Jana (J 1, 1-18)

Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, z tego, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. Pojawił się człowiek posłany przez Boga – Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz został posłany, aby zaświadczyć o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: «Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie». Z Jego pełności wszyscyśmy otrzymali – łaskę po łasce. Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, o Nim pouczył.

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE – 05.01.2025 r.

INTENCJE MSZALNE:

06. 01. Poniedziałek – Uroczystość Objawienia Pańskiego

Biały Kościół - Msza św. o godz. 8⁰⁰: O dar nieba dla śp. Jakuba Krzywdzińskiego – intencja od sąsiadów państwa Tarków

Nowolesie - Msza św. o godz. 10⁰⁰: O dar nieba dla śp. Marianny Antoniak w 2. r. śmierci

Biały Kościół - Msza św. o godz. 12⁰⁰: O dar nieba dla śp. Antoniego Pawliszaka

07. 01. Wtorek

Biały Kościół - Msza o godz. 8⁰⁰: W intencji Parafian

08. 01. Środa

Nowolesie - Msza św. o godz. 18⁰⁰: O dar nieba dla śp. Heleny Woźnej – intencja od siostry Marii

09. 01. Czwartek

Biały Kościół - Msza św. o godz. 18⁰⁰: O dar nieba dla śp. Małgorzaty Andrzejewskiej – intencja od przyjaciół

10. 01. Piątek

Nowolesie - Msza św. o godz. 8⁰⁰: W intencji Parafian

11. 01. Sobota

Nowolesie – Msza św. o godz. 18⁰⁰: O dar nieba dla śp. Władysławy Bojdy – intencja od Kazimiery z rodziną oraz sióstr

12. 01. Niedziela Chrztu Pańskiego

Biały Kościół - Msza św. o godz. 8⁰⁰: O dar nieba dla śp. Krystyny Put – intencja od bratowej Stanisławy Dżugaj i Kamili z rodziną

Nowolesie - Msza św. o godz. 10⁰⁰: O dar nieba dla śp. rodziców: Stanisławy i Mieczysława Tenetów w rocznicę śmierci oraz ich zmarłych Rodziców

Biały Kościół – Msza św. o godz. 12⁰⁰: O dar nieba dla śp. Marii Malinowskiej

1. Kolęda: 7. stycznia (wtorek) od godz. 13⁰⁰ odwiedzę mieszkańców Dębnik; 9. stycznia (czwartek) od godziny 13.00 Gębice od nr 1 do 25; 10. stycznia (piątek) od godz. 13⁰⁰ pozostała część Gębic; 11 stycznia (sobota) od godz. 10⁰⁰ Gębicyce.
2. W niedzielę, 19 stycznia, na Mszy św. o godz. 12⁰⁰ w oprawie muzycznej wystąpi zespół folklorystyczny „Gieni Dutki” a po Mszy odbędzie się koncert kolęd i pastorałek. W imieniu władz Gminy, Strzelińskiego Ośrodka Kultury i naszej Parafii bardzo serdecznie wszystkim zapraszam.
3. Bardzo dziękuję za ofiary złożone dziś do puszki na sprzątanie kościoła.

Na rozpoczęty tydzień – *Szczęść Boże!*

Pierwsze jest Słowo

W epoce dominacji obrazów słowo wydaje się czymś archaicznym. W jednym kadrze lub filmiku można zawrzeć informacje, do przekazania których potrzeba setek słów. A jednak Bóg nieustannie wybiera słowo, bowiem dla Niego ważniejsze jest nawiązanie relacji z człowiekiem, a nie tylko przekazanie informacji. Słowo jest nośnikiem obecności, a jedną z bolesnych form przemocy jest odmowa mówienia lub słuchania. „Nie mów do mnie! Nie chcę cię słuchać!” to komunikat, że zamykamy się we własnym, egoistycznym świecie, w którym słuchamy wyłącznie siebie i adorujemy dzieła własnych rąk. Bez słuchania Słowa, którym jest Chrystus, stajemy się bałwochwalcami. I nie ma znaczenia w imię jakiej prawdy, filozofii lub ideologii nie chcemy słuchać.

Nie zostawiaj mnie, Panie, na bezdrożach słuchania wyłącznie siebie samego i swoich racji. Każdego poranka otwieraj moje uszy i serce na Twoje słowo, na Twoją obecność.

Rozważania zaczerpnięte z Ewangelia 2025, ks. Maciej Warowny, Edycja Świętego Pawła .

Pierwsi

Płacili za swą posługę najwyższą cenę. Kim byli następcy Piotra, którzy zarządzali Kościołem w czasach, gdy w piach aren wsiąkała krew? I Dlaczego prześladowany Kościół rósł jak na drożdżach?

Kierunek: Italia!

23 listopada kościół wspomina Klemensa, 4 następcy Piotra. Jak niewiele wiemy o jego poprzednikach, którzy wedle tradycji umierali poza Rzymem jako męczennicy. Kto ich wybierał? Czy swojego następcę namaścił sam Piotr? Co wiemy? Kiedy Piotr dotarł do Rzymu, spotkał tu wspólnotę chrześcijan żydowskiego pochodzenia. Być może tych samych, o których wspominał Łukasz opisujący Pięćdziesiątnicę. Po latach przybył tu i Paweł. Obaj ponieśli śmierć męczeńską w stolicy Imperium Romanum.

Co czuli Piotr i Paweł idący samotnie w ramiona śmierci? Nie przypuszczali przecież, że w miejscu ich grobów staną gigantyczne bazyliki, oblegane przez turystów punkty odniesienia Wiecznego Miasta. Cześć wyroku spędzili. .. w mamrze. To nie kolokwializm. Pod imponującym rzymskim Kapitelem znajdowało się ukryte więzienie Mamertina. To od jego imienia zaczerpnięto popularną nazwę aresztu. Mawiano, że skazańcy doskonale wiedzieli, że mają tylko jedną możliwość wyjścia stąd: w dniu egzekucji. Dziś turyści schodzący po stromych schodkach czytają ze wzruszeniem w tej ponurej, wilgotnej piwnicy: "Przy kolumnie, do której przykuci byli Piotr i Paweł, nawrócili innych więźniów, późniejszych męczenników". Tak głosi tradycja, w celi wytrysnęło źródółko, które stało się wodą chrzcielnią.

Ponieśli śmierć męczeńską podczas prześladowań wszczętych przez Nerona. Historyk rzymski, Swetoniusz, pisze że cesarz podpalił miasto, by na jego gruzach